

Nie taka Rosja... jak ją malują?

10 grudnia 2023



Od lutego 2022 roku obserwujemy wojnę pomiędzy naszymi dwoma sąsiadami – Rosją i Ukrainą. Już w pierwszych dniach tego konfliktu dla rządu w Polsce było jasne, po czyjej stronie musimy się opowiedzieć. Władze naszego kraju zdecydowały za nas, ale czy dla narodu polskiego była to logiczna i uzasadniona decyzja? Odpowiedź dla wielu z nas może okazać się trudna. Znajdujemy się bowiem w dość niewygodnym położeniu. Z jednej strony mamy Ukrainę odpowiedzialną za ludobójstwo na naszym narodzie. Kijowski reżim reprezentuje raj skorumpowanych oligarchów, w którym prawo i demokracja, to tylko fasada brudnych interesów, fałszerstw historii i banderowskich resentymentów. Po drugiej stronie jest Rosja, z którą też nie mamy łatwej historii. Wielu Polaków utożsamia ten kraj ze Stalinem i komunistycznymi zbrodniami. Narracja w Polsce jest skrajnie jednostronna. O Ukraińcach wolno Polakom mówić dobrze lub wcale, o czym boleśnie przekonali się Jacek Międlar i Andrzej Łukawski, słysząc skazujący wyrok za „mowę nienawiści” wobec banderowców, których sąd w Polsce wprost utożsamiał z narodem ukraińskim. Z kolei o Rosjanach możemy wypowiadać się w najgorszym duchu i nikt za to nie zostanie nawet potępiony. Zielone światło ku temu dały swego czasu nawet serwisy społecznościowe, w których oświadczeniach czytaliśmy, że rosyjskim żołnierzom można życzyć śmierci i nie będzie za to żadnych konsekwencji. O tym rozmawiają Samuela Torkowska z Bartoszem Bekierem.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)